

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny i numeraty: W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	--	---	--

Budżet min. Opieki Społecznej na plenum Sejmu

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Na sobotnim plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji dwóch rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach na 1934/35 i 1936/37 r. oraz projektu ustawy, złożonego przez pos. Morawskiego w sprawie zmiany granic sądów okręgowych w Jasle i Rzeszowie, przystąpiono do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Opieki Społecznej.

Dłuższy referat wygłosił pos. L. Tomaszewicz. Podkreślił on, że przy szczupłych bogactwach naturalnych i braku kapitału, Polska dążyć musi do wyrównania tych braków przez pracę. Dlatego polityka powinna, zdaniem referenta, zmierzać do premiowania pracy ludzkiej, do właściwego jej organizowania, do tworzenia warunków rentowności i bezpieczeństwa pracy. Musi się u nas przyjąć zasada, że jedyną legitymacją do awansu społecznego jest wydajna i uczciwa praca.

Jeśli chodzi o akcję Pomocy Zimowej — oświadcza pos. Tomaszewicz — to należy się społeczeństwu wdzięczność za tak szeroki udział w niej i ofiarność, dzięki której zimą obecną przeszliśmy spokojnie i bez wstrząsu. Nie można się jednak łudzić, aby bezrobocie udało się zlikwidować w takim czasie, dlatego warto by się zastanowić, czy akcja Pomocy Zimowej nie powinna nabrać charakteru systematycznego, przy czym wskazane byłoby wcześniejsze jej rozpoczęcie, co by pozwoliło osiągnąć pełniejsze rezultaty.

Całość zagadnień, związanych z emigracją i z reemigracją, powinna być ześrodkowana w dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej.

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. Minister Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, wygłaszając dłuższe przemówienie.

MÓWA MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

P. Minister naszkicował najważniejsze problemy związane z działalnością tego resortu. Mówca na wstępie zazna, że z troską ministerstwa jest, aby każdy obywatel państwa był człowiekiem silnym i zdrowym fizycznie, a przede wszystkim moralnie. Łączy się z tym ściśle problem zatrudnienia, którego realizacja jest sprawą obchodzącą cały rząd. Rząd też stara się dla załatwienia tego zagadnienia połączyć politykę socjalną z polityką gospodarczą. Uwypuklił się to dążenie wyraźnie w planie inwestycyjnym. Jednym ze sposobów zmniejszenia bezrobocia jest niewątpliwie emigracja, dla której w miarę potrzeby koniunkturalnej tworzą się szersze perspektywy.

Następnie p. Minister wspominał o współpracy Polski z międzynarodowym Biurem Pracy, po czym szerzej rozwinął zagadnienie młodego pokolenia.

Na zakończenie p. Minister oświadczył, że polityka społeczna Polski, podobnie jak i innych państw, skierowana była w swych początkach w głównej mierze na robotników miejskich. Zapominaliśmy częstokroć, że sprawa zdrowia, opieki społecznej, polityki zatrudnienia i ochrony pracy, to kwestie aktualne, nie tylko w środowisku miejskim, ale i wśród mas wiejskich, które stanowią większość naszego narodu.

Poprawa gospodarcza, plan inwestycyjny, cały szereg celowych i na długą falę obliczonych posunięć gospodarczych Rządu zbliża nas do poprawy bytu najszerzych warstw ludności.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu p. ministra Kościałkowskiego w dyskusji przemawiał pos. Urbański, który obrazując ciężką sytuację świata robotniczego, zwraca uwagę, że robotnicy są jednak jeszcze daleko od zdrowia moralnego i fizycznego.

Pos. Dąbkowski podkreśla, że realne rezultaty w dziedzinie zwalczania bezrobocia osiągnąć będzie można przez zwiększenie i produkcji i odbudowanie konsumpcji.

Pos. Kopeć wita z zadowoleniem

wzmoczenie tempa parcelacji, jako jednego ze środków zwalczania bezrobocia na wsi.

Pos. Wetykanowicz wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej, uskarżając się m. in. na uposzczenie ziem południowo-wschodnich w dziedzinie lecznictwa.

Pos. Fr. Szymański staje na stanowisku, że należy dążyć do podwyższenia zarobków poprzez wydanie szeregu ustaw, n. p. o umowach zbiorowych. W dyskusji sen. Decykiewicz zauważył, że ujęcie projektu rządowego pod względem formalnym nie jest przewidziane w postanowieniach konstytucji.

Pos. dr. Krupa podnosi, że stan naszego szpitalnictwa jest bardzo zaniedbany.

Pos. Mróz ubolewa, że Ministerstwo

opieki społecznej, które winno być kuźnią reform społecznych, zostaje wypchnęte do roli „ministerstwa dobroczynności“.

Pos. Choński-Dzieduszycki polemizując z twierdzeniami pos. Kopia, zastrzeżę się przeciwko temu, jakoby szybkie przeprowadzenie parcelacji mogło korzystnie wpłynąć na rozładowanie bezrobocia.

Po tych przemówieniach zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społ. dr. Piestrzyński, który szczegółowo wyjaśnił poruszoną sprawę fundacji J. Potockiego.

Po końcowych wywodach referenta pos. Tomaszewicza, debatę nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej zakończono.

Z Komisji budżetowej Senatu.

Warszawa, 15 lutego. (P. A. T.) W sobotę komisja budżetowa Senatu rozpatrywała uchwalone już przez Sejm ustawy: o planie inwestycyjnym, o dotacjach na FON i o wypuszczeniu biletów skarbowych. Na posiedzenie przybyli: m. in. premier gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski oraz ministrowie gen. Kasprzycki, Roman, Ulrych i Kaśliński. Obecny był też marszałek Prystor.

Sprawozdania o ustawie o planie inwestycyjnym złożył sen. Dąbkowski, który zobrazował na wstępie rozmieszczanie naszych źródeł energetycznych zgromadzonych przeważnie na południu kraju, i sieć komunikacyjną, która, jak twierdzi referent, nie odpowiada gospodarczym potrzebom państwa.

Nowy rejon przemysłowy radomski i rejon między Wisłą i Sanem, gdzie mają być skupione najbliższe zamierzenia rządu w dziedzinie elektryfikacji i gazyfikacji, tworzą drugi rejon przemysłowy, leżący w centrum kraju i normalizujący tanie źródła energii do rejonów dotąd ich pozbawionych.

Jako novum w naszym życiu gospodarczym mówca podkreśla zapowiedziane przez p. wicepremiera powoła-

nie do życia fachowego Komitetu pozaburokratycznego, któryby omawiał zasadnicze linie planu i harmonizował poczynania z potrzebami życia gospodarczego.

Na zakończenie sprawozdawca wniósł o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu zmienionym przez Sejm.

Sen. Zarzycki, Malinowski, Kozłowski, Evert zgłosili szereg zapytań, na które odpowiedział minister skarbu Kwiatkowski.

Sen. Malinowski uważa, że ustawa inwestycyjna jest potrzebna i trzeba ją przyjąć, dążąc do jakiego najszybszego jej wykonania.

W dalszej dyskusji przemawiał sen. Kozłowski a następnie sen. Zarzycki, który przyznał, że wschód jest w obecnym planie w całej uwzględniony, niż w budżetach lat ubiegłych, że jednak jest to jeszcze za mało.

Sen. Ehrenkreutz wskazuje na zaniedbanie gospodarcze Ziemi wschodnich. Potrzebne są przede wszystkim szkoły i melioracje, które poprawią stan rolnictwa.

Z kolei sen. Beczkowicz zgłosił rezolucję następującej treści:

Zważywszy: 1) że zadaniem polityki inwestycyjnej kraju winno być podniesienie jego zdolności obronnej i

zwiększenie dochodu społecznego, bez którego to zwiększenia niemożliwe jest złagodzenie istniejącego bezrobocia oraz przeludnienie wsi; 2) że nie zagospodarowanie Ziemi wschodnich przez kapitał publiczny stawia te olbrzymie połacie kraju niemal poza obrębem rynku ogólnopolskiego i czyni je hamulcem rozwoju gospodarczego całej Polski.

Senat wzywa Rząd, aby uwzględnił konieczności czynnej roli Ziemi wschodnich w życiu gospodarczym całego państwa, zwiększając wydatnie dotychczasowy niski udział tych ziem w wydatkach inwestycyjnych państwa, w szczególności zaś, aby zapewnił w czte roletnim planie inwestycyjnym dostateczne środki pieniężne na rozbudowę dróg żelaznych, wodnych i bitych, inwestycji rolnych z melioracjami na czele, urządzeń miejskich energetycznych i budowę szkół.

Sen. Kozłowski składa deklarację, w której oświadcza, że nie jest przeciwny ustawie pod względem merytorycznym, ale oświadcza również, że ustawa ta powinna wejść do budżetu państwa i winna znaleźć odpowiednie miejsce w ustawie skarbowej.

W głosowaniu komisja odrzuciła wszystkie poprawki; sen. Decykiewicz i przyjął jednogłośnie ustawę w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Z kolei sen. Petrzycki złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o dotacji na F. O. N., wyczerpujący referat swój mówca zakończył słowami:

Z naciskiem podkreślam, że w narodzie naszym istnieje głęboka świadomość tego, że zagadnienie gotowości obronnej obciąża nas i tylko nas, że pożyczki zagraniczne są tylko szczegółem, tylko fragmentem tego zagadnienia, że świadomością tą przeniknięty jest cały naród, że nie mamy bynajmniej zamiaru zweeksłowywać zagadnienia obronności na pożyczki zagraniczne, świadczy o tym to, co myślimy w tej dziedzinie już dokonali własnym wysiłkiem bez pożyczek zagranicznych, a więc w szczególności uzbroidliśmy naszą armię w nowożytny sprzęt, dokonaliśmy sporo w dziedzinie jej zmotoryzowania.

Wnoszę o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Głosu w dyskusji nikt nie zabierał. Ustawę przyjęto jednomyślnie.

Z Komisji rolnej Senatu.

Warszawa, 15 lutego. (P. A. T.) W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Komisji rolnej Senatu, na którym rozpatrywano nowelę do dekretu o lasach państwowych, należy podkreślić, że w dyskusji zabierali głos senatorowie: Maksymilian Malinowski, Radziwiłł, Bisping, Małski, Płoczek i Kleszczyński.

W imieniu rządu wyjaśnienie udzielił p. min. Poniąkowski i dyr. Loret. Po przemówieniu sen. Bispinga został wyjaśniony techniczny sposób ustalenia planu użytkowania na następny okres budżetowy w myśl art. 20 projektu ustawy. Pozostała jednak rozbieżność zdań co do uchwalenia tego planu w drodze ustawodawczej oraz co do możliwości wprowadzenia przez Izby zmian w planie finansowo-gospodarczym na skutek zmiany w ustawie skarbowej wysokości wpłaty lasów państwowych do Skarbu Państwa.

Po odrzuceniu wniosku sen. Malinowskiego o odrzucenie projektu ustawy oraz wniosku sen. Płocka o odroczenie rozpatrywania projektu do czasu przedstawienia przez Rząd na następnej sesji prawa budżetowego, uwzględniającego również przedsięwzięcia państwowe, komisja przyjęła bez zmian artykuły 20 i 33 w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm, wbrew wnioskowi mniejszości, który żądał skreślenia przepisów o zatwierdzeniu planu użytkowania przez Izbę, i o możliwości wprowadzenia przez Izby zmian w planie finansowo-gospodarczym.

Natomiast w sprawie zaciągania pożyczek krótkoterminowych na potrzeby gospodarstwa leśnego, Komisja na wniosek ministra Poniąkowskiego zwiększyła dwukrotnie maksymalną wysokość, oznaczając ją na 20 procent dochodów eksploatacyjnych brutto.

Wiadomości bieżące.

15

Poniedziałek

Faustyna

Jutro: Julianny p.

lutego 1937

Wschód: 6:53
Zachód: 16:48

TEATR WIELKI

Poniedziałek godz. 19.30 „Życie snem“
premiera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA

(Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek Wieczór artystyczny, urządzony przez Komendę Chorągwi Harcerki.

TEATR COLOSSEUM

Poniedziałek godz. 20.30 „Dziecko miłości“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani minister tańczy“.
CASINO: „Niezwyoczony“.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy“.
EUROPA: „Noc przed bitwą“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Syn admirała“.
MUZA: „Cissy“.
PALACE: „Słowik z Wiednia“.
PAN: „Jestem niewinny“.
PAX: „Wyprawy krzyżowe“.
RAJ: „Walc nad Newą“.
STYLOWY: „Lekkoduch“ i rewia.
SWIT: „Walc nad Newą“.
TON: „Sztandar — bandera“.
UCIECHA: „Tajemnicza dama“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
„Kitzbuchel“.

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek premiera arcydzieła dramatu Piotta Calderona pt. „Życie snem“, w przekładzie Edwarda Boye'go. W rolach głównych wystąpią pp.: Malanowicz, Zyczkowska, Brochwicz, Guttner, Krasnowiecki, Madaliński, Stępkowski i inni. Reżyseria spoczywa w rękach A. Cwojdzńskiego. Dekoracja projektu A. Pronaszk. Muzykę skomponował J. Mund.

Jutro we wtorek komedia Vaszary'ego pt. „Malżeństwo“.

KOMUNIKATY.

— Przesunięcie terminu składania zeznań do wymiarów podatku dochod. W związku z uchwałą zapadłą na posiedzeniu Komisji Podatkowej w dniu 25 stycznia b. r. Izba przemysłowa i handlowa we Lwowie, odniosła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, przewidującego analogicznie, jak w latach poprzednich terminu do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 o jeden miesiąc t. j. do dnia 1 kwietnia 1937. — Wystąpienie swoje Izba umotywowała tym, że ani sytuacja płatników, ani sytuacja Skarbu Państwa nie uległy w stosunku do lat poprzednich takiej zasadniczej zmianie, która by uzasadniała zaniechanie od lat stosowanej praktyki.

KRONIKA MIEJSKA.

Napad bandycki. Wczoraj późnym wieczorem zgłosił się na Pogotowiu ratunkowym robotnik, Paweł Budlak (Ogórkowa 2) z dwiema ranami na głowie i na plecach, zadanych mu ostrym narzędziem przez nieznanego osobnika. Ofiarę napadu Pogotowie odwiezło do szpitala.

Ucieczka męża. Kazimiera Chodan (Zubińskiego 3) doniosła policji, że jeszcze dnia 4 bm. mąż jej Franciszek, robotnik, wydal się z domu i dotychczas nie powrócił.

Sparaliżowany niemowa w śniegu. Wczoraj w południe znaleziono w śniegu w rowie przy ul. Leśnej, sparaliżowanego niemow. Jana Leszczyka z Solonki (pow. Lwów), którego odwieziono do Miejskiego urzędu dzielnicy IV.

Wybicie szyby w aptece. Ubiegłej nocy nieznaną sprawcą, prawdopodobnie w czasie bójki ulicznej pod apteką Piotra Micklascha, wybito szybę wystawową w aptece, wartości 700 zł.

ZMIANA NUMERU TELEFONU ALARMOWEGO STRAŻY POŻARNEJ.

Komenda Miej. Straży Pożarnej zawiadamia, że z dniem 15 lutego b. r. zostanie zmieniony dotychczasowy numer telefonu pożarowego (alarmowego) jednocyfrowy 6, na dwucyfrowy 06, t. zn., że po zdjęciu słuchawki i po sygnale centrali, należy nakręcić na tarczy aparatu telefonicznego najpierw cyfrę 0, a następnie cyfrę 6, czyli dwa obroty tarczy. Zmiany te należy niezwłocznie zanotować w książce telefonicznej. W sprawach administracyjnych należy używać telefonów Nr. 223:19 lub 223:57.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W dniach od 8-go do 13-go bież. mies. płacono na rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 28 gr., chleb z maki typu urzędowego 35 gr., chleb pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 55 procent. 44 gr., mąka żytnia 35 gr., masło deserowe zł. 3.10, kuchenne zł. 2.70, mleko niezbiernane 22 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaję 9 gr., ser 70 gr., kiełbasa 1.60, sadło zł. 1.70, smalec zł. 1.50, słonina zł. 1.60, cebula 25 gr., grzyby suszone 9 zł., jabłka kompotowe 75 gr., deserowe 90, szpinak zł. 1.20, ziemniaki 7 i pół grosza, gęś żywa zł. 4, bita zł. 3.50, indyk zł. 5.50, kaczka żywa zł. 2.50, kura zł. 2.50.

Budżet min. Poczty i Telegrafów.

Referent pos. Pacholczyk zaznaczył, że komisja budżetowa stwierdziła rozwój modernizacji urządzeń w Ministerstwie Poczty i Telegrafów i zerwanie ze sztywną polityką taryfową. W roku bieżącym zostaną uruchomione 256 agend i 109 pośrednictw pocztowych. W ten sposób w każdej niemal siedzibie urzędu gminnego uruchomiona zostanie poczta. Wobec wzrostu obrotów wydaje się referentowi słusznym postulat obniżenia taryf pocztowych.

Pos. Bilak wysuwa konieczność przyspieszenia wprowadzenia Instytutu cji listonoszów wiejskich.

Pos. Gortat zatrzymuje się nad działalnością Polskiego Radia ze stanowiska wsł. Zaznacza, że krytyka radia przeważnie wychodzi z dużych miast, natomiast wieś darzy radio coraz większym zaufaniem.

Na tym zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Zarząd Telefonów Lwowskich

zawiadamia P. T. Abonentów, że z dniem 15 lutego 1937 zostały zmienione specjalne numery z jedno-cyfrowych na dwu-cyfrowe a to:

Międzydzielowa tel. № 0 na № 00

Straż pożarna „ „ 6 „ „ 06

Zegar automat. „ „ 7 „ „ 07

i prosi o wywoływanie powyższych numerów za pomocą wyżej wskazanych dwu cyfr. 564

Akademia ku czci
ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.

Warszawa, 15 lutego. (P. A. T.) Onegdaj w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademia ku czci śp. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, prezesa zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Na podium umieszczono wielkie popiersie śp. gen. Orlicz-Dreszera, po obu stronach stanęli fanfarzyści 1-go pułku szwoleżerów i marynarki wojennej oraz liczne poczty sztandarowe L. M. K. i kół młodzieży LMK.

Sala udekorowana była emblematami morskimi.

Na akademii obecni byli, oprócz rodziny śp. gen. Orlicz-Dreszera, wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wicemarszałek Sejmu T. Schaetzel, kontradmirał Świrski, inspektor obrony powietrznej państwa gen. dr. Zajac, gen. dr. T. Wieniawa-Długoszewski, gen. Cehak, dyr. protokołu dypl. MSZ Romer, wiceprezydenci miasta J. Pohoski i Kul-

ski, przedstawiciele władz LMK z prezesem Kozuchowskim i inż. Kamińskim. Sala i galeria przepelnione były publicznością.

Po odegraniu fanfar 1-go pułku szwoleżerów zagrał akademię gen. bryg. dr. Wieniawa-Długoszewski, który podkreślił, iż śp. gen. Orlicz-Dreszer należał do tych ludzi, którzy życie swe całkowicie poświęcają wielkim ideom i pracy dla swego kraju. Dlatego też dzieło gen. Orlicz-Dreszera i on nie kończą ze śmiercią, lecz trwają po niej i przez długie wieki zostają przekazywane przychodzącym pokoleniom.

Następnie dłuższe przemówienie (wspomnienia) o gen. Orlicz-Dreszerze wygłosił Roman Dębski z LMK. Mówca podkreślił, iż zmarły był niestrudnym szermierzem idei kolonialno-morskiej.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Międzynarodowy konkurs im. Chopina.

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Już 21 bm. w południe nastąpi uroczysta inauguracja 3-go Międzynarodowego konkursu chopinowskiego. Podobnie jak poprzednie, tak i 3-ci Międzynar. Konkurs im. Chopina zorganizowany pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryd. Chopina, zgromadzą w

Warszawie młodych pianistów wszystkich krajów, kandydatów konkursu, a jury europejskiej sławy pianistycznej. Z 250 zgłoszeń dopuszczono 105 kandydatów z 21 krajów przy czym po raz pierwszy zjawiają się przedstawiciele Francji (9-ciu), Anglii, Grecji (2) i Japonii (3). Polskę reprezentować będzie 20 pianistów.

700 osób spaliło się w teatrze.

Tokio, 15. 2. (PAT.) Agencja Domei donosi nast. szczegóły o wstrząsającej katastrofie w Antungu (na pograniczu Korei i Mandżurii):

W sobotę wieczorem odbywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych. W teatrze znajdowało się około 1500 widzów. W pewnej chwili na sali powstał pożar. spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie aktorów. Pożar objął szybko papierowe deko-

racje i lampiony i przerzucił się na drewniane wiązania, które runęły, grzebiąc pod sobą publiczność. W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny. zwłaszcza, gdy wyjścia z sali objęły płomień a tłum ogarnięty paniką zaczął deptać i dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi.

Dotychczas wydobyto spod gruzów 658 zabitych. Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800. Władze pospieszyły rodzinom poszkodowanym z pomocą.

ZWYCIĘZCY W MARSZU SZLAKIEM
DRUGIEJ BRYGADY.

W ostatecznej klasyfikacji marszu narciarskiego huculskim szlakiem drugiej brygady legionów pierwsze miejsce wśród drużyn wojskowych zajęła Szkoła Podchorążych Piechoty, a wśród drużyn cywilnych Zw. Rezerw. Istebna.

POLSKA PRZEGRYWA MECZ BOKSERSKI Z NIEMCAMI 5:11.

Doroczny międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU LEKKO-
ATLETYCZNEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Walne zgromadzenie wybrało nowe władze Związku w następującym składzie: prezes ppłk. dypl. Sheybal T. (po raz drugi), wiceprezisi: dr. Cena M., Drużbiak Wł. i Cena Br., sekretarz: Wojdałowicz T., skarbnik Sobolewski L.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszej ciężkiej chwili z powodu straty ukochanego Syna przesyłali wyrazy współczucia i życzliwości, jak również wzięli udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek — z całego serca dziękujemy.

(—) Belina Przemysław.

NOWY STAROSTA W STANISŁAWOWIE.

Dotychczasowy starosta w Czortkowie p. Jerzy Muszyński mianowany został starostą powiatowym w Stanisławowie.

NOWE AUDYCJE — W MIEJSCE
WESOŁEJ FALI.

W związku z likwidacją Wesołej Lwowskiej Fali dowiadujemy się, że prace nad zorganizowaniem zapowiadanych wczoraj przez mikrofon audycji nowego typu już rozpoczęto. Prowadzi je dotychczasowy kierownik Wesołej Fali mgr. Wiktor Budzynski.

Z POW. TEATRU ŻOŁNIERZA.

Księżniczka Czardasza —
E. Kalmana.

Nielada sukcesem może się poszczycić Pow. Teatr Żołnierza. Wystawienie „Księżniczki czardasza“ było pomysłem bardzo dobrym, jest to bowiem jedna z najpiękniejszych operetek węgierskiego kompozytora, pełna inwencji muzycznej, pięknych, niebanalnych melodii a także i treści jest dość pomysłowa, daleka od zwykłej w takich utworach trywialności i szablony. Lwów, niegdyś wielki koneser i amator lepszej muzyki, od miesięcy skazany na przymusowy post w tej dziedzinie, powitał „Księżniczkę czardasza“ szczerze wypełnioną salą i niekłamany aplauzem. Nic to, że właśnie Teatr Żołnierza otworzył swe podwoje tej przesłizanej operetce. Treść jej bowiem i muzyka cieszą zarówno cywilów jak i brać żołnierską.

Bohaterką przedstawienia była p. Mela Grabowska, w tytułowej roli Sylvy Varescu. Ulubienica Lwowa znikała na kilka lat z horyzontu, aby tym więcej porwać wszystkich swą pełną żywiołową temperamento grą i talentem śpiewaczym. Jest to, jakby wymarzona rola dla tej artystki. Prawdziwość ujęcia postaci „Sylvy“, wielki wdzięk sceniczny i znakomita aparycja oto atuty, którymi zdobyła sobie pani Mela wielkie i zasłużone powodzenie. Inne panie też nie pozostawały w tyle. Dużo uroku ma p. Horwathówna (Anastazja), z umiarem niepozbawionym dyskretnego komizmu odtworza rolę księżny Weilerschein p. Czajkowska. Zasłużone oklaski przy otwartej scenie zbiera za przeszłocześnie tańce primbalera p. Górecka. Zśród panów najbardziej odpowiedzialną rolę miał p. Hilsenrath-Wilński w roli młodego księcia Weilerscheina. Wykonał ją z prawdziwym artyzmem, podkreślając ładnym śpiewem walory kompozycji Kalmana. Potężnie rozśmieszał widownię p. Szosland jako śmiechotnie zramolały Weilerschein senior. P. Wołowski, któremu jako reżyserowi należą się słowa szczerzego uznania, wniósł wiele niekłamane humoru i ruchu na scenę w roli barona Ferencza Kele'shara. Naprawdę dobre kreacje stworzyli też pp. Bojanowski (por. Rohnsdorf), Ręwski, Ordon, Kaczorowski, Bykowski i baletmistrz Morawski.

Orkiestrę bardzo sprawnie i starannie prowadził p. por. Jurkiewicz. Dekoracje p. Gerlacha, jak na trudności, związane ze szczupłością scenki, bardzo udane a przedewszystkiem gustowne, choć skromne.

Juliusz Masłowski.

Giełda z dnia 15 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.78, Holandia 288.10, Kopenhaga 115.55, Londyn 25.88, N. Jork 5.29 i trzy czwarte, kabeł 5.28 i trzy czwarte, Oslo 130, Paryż 24.62, Praga 18.41, Sztokholm 133.45, Szwajcaria 120.60, Włochy 27.88. Papiery procentowe: 3 prc. inwest. 65, 5 prc. konwers. 54, 6 prc. dolarowa 48 i jedna czwarta, 6 prc. dolar. 48 i jedna czwarta, 7 prc. stabiliz. 447, 4 prc. konsolid. 51.88. Akcje: Bank Polski 108 i pół, Warsz. tow. cukru 27 i pół, Węgiel 18 i pół, Lilpol 13.15, Starachowice 32 i jedna czwarta, Haberbusch 37.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prac. artykułach. Pszenica, owies, hreczka, len, oleiste, kasza hreczana, jaglana, jęczmienna, proso, pęczak, maki podrożały, natomiast otręby żytnie potaniały. Tendencja zwyklowa, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 28.25—28.50, zbiorowa czerw. 27.50—27.75, jednol. biała 28—28.25, zbior. biała 27.75—27.50, owies stand. I. niezad. 22.25—22.50, I. A zad. lekko 21.75—22, II. niezad. 21.75—22.25, II. A zad. lekko 21—21.25, hreczka przemiałowa 31—31.50, pastewna 23—24, len 54—55, siemię konopne 40.50—41, rzepak zimny 59—60, kasza hreczana 51—52, jęczmienna 35—36, jaglana 41—42, pęczak 35—36, proso 21—21.50, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 45.25—45.75, I—A 44.25—44.75, I—B 43.25—43.75, I—C 42.25—42.75, I—D 41.25—41.75, II—A 39.75—40.25, II—B 39.25—39.75, II—C 38.50—39, II—D 37.25—37.75, II—E 35.25—35.75, II—F 33.75—34.25, II—G 31.25—31.75, III—A 26—26.50, III—B 24.50—25, mąka pszenna pastewna 21.50—22, razawa do 0.95 prc. 30.75—31, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 37—37.50 gat. I. 0—50 prc. 34.50—35, I. 0—65 prc. 32.50—33, II. 50—65 prc. 25.50—26, razawa 0—95 prc. 27.25—27.50, poślednia ponad 65 prc. 22—22.25, otręby żytnie 14.25—14.50 pszenne średnie 15—15.50, inne kursy niezmienione.

Politechnika lwowska otrzymała order „Odrodzenia Polski”.

Warszawa. 15 II. (PAT.) Dziś w godzinach południowych odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie podniosła uroczystość nadania Politechnice lwowskiej orderu „Odrodzenia Polski”.

Na uroczystości tę przybyli ze Lwowa: rektor Politechniki prof. A. Jozst, prorektor prof. Z. Ciechanowski oraz dziekan prof. K. Zipsler, prof. A. Plamitzer, prof. Alicja Korabalska, prof. M. Osinski i prof. K. Suchecki.

W sali rycerskiej zgromadzili się: p. minister WR. i OP. prof. W. Światosławski, b. premier prof. K. Bartel, podsekretarz stanu w min. WR. i OP. prof. Ujejski, sekretarz Politechniki lwowskiej z rektorem na czele, rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego prof. Antoniewicz, rektor Politechniki warszawskiej prof. Zawadzki, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Miklaszewski, dyrektor departamentu szkół wyższych prof. dr. Aleksandrowicz oraz dyrektor biura personalnego min. WR. i OP. Przybyłowicz.

O godz. 12.45 wszedł na salę rycerską P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Wracając na poduszce rektorowi Politechniki lwowskiej insygnia orderu „Odrodzenia Polski” P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Oznaczenie Politechniki lwowskiej orderem Odrodzenia Polski sprawia mi szczególną radość, czuję się bowiem zawsze związany osobistymi więzami z uczelnią, w której przez lata pracowałem jako profesor.

Oznaczenie to otrzymuje Politechnika lwowska za czyny wyjątkowe, związane z najpiękniejszymi kartami historii Lwowa.

W chwili, gdy dopiero świat zaczęła jutrzenka naszej politycznej wolności, gdy w rejonach naszej nie było jeszcze ustalone, a w Europie nie zdawano sobie sprawy z roli Rzeczypospolitej w powojennej rzeczywistości — granice jej były już wyrzute z całą wyrazistością w sercach tych, dla których odradzająca się Polska była treścią, wypełniającą ich życie. Do nich należała młoda brać Politechniki lwowskiej. Wiekowe tradycje — cała historia Lwowa

i Ziemi Czerwieńskiej były, dla niej źródłem niezachwianej wiary, że ziemia ta z jej sławnym grodem, Lwowem, mają stanowić z Rzeczypospolitą Polską nierozdzielną całość na zawsze. Gorąco zabili serca, młodzież skupiła się w niezlomnej woli walki o prawa Polski.

Ale Politechnika lwowska potrafiła nie tylko zaszczyć się gorącym patriotyzm w sercach młodzieży i zapalić ją do czynu — potrafiła ona także uzbudzić ją do tego czynu w oręż wiedzy.

Liczne i doniosłe są zasługi Politechniki lwowskiej w tej dziedzinie.

W uznaniu wszystkich jej zasług nadaje Politechnice lwowskiej order Odrodzenia Polski.

Odbierając insygnia orderu, rektor Politechniki lwowskiej prof. Jozst przemówił w te słowa:

Panie Prezydencie!
Z szlachetną dumą, głęboką radością i wdzięcznością żywą mamy zaszczyt i moi koledzy reprezentować Lwowska Politechnikę, tak drogą nam uczelnię na dzisiejszym uroczystym akcie jej dekorowania orderem Odrodzenia Polski. Chwila ta o historycznym znaczeniu dla naszej szkoły, dla naszego miasta, dla całej ziemi naszej, tym głębsze wywołuje u nas uczucia, że osobiście raczył Pan Prezydent dokonać aktu tego, że w ten sposób uzewnętrznia się ta więź głęboka, łącząca nieprzerwanie osobę Najdostojniejszego Włodarza Rzeczypospolitej z uczelnią naszą, dostojną czerwień orderowej wstęgi to wszakże barwa serc tych, których tętno tak żywo biło dla Polski w całej naszej szkole od najdawniejszych chwil jej powstawania, poprzez pozytywną codzienną naukową i techniczną, twórczą i pedagogiczną pracę trzech pokoleń prowadzoną dla całej Polski, dla wszystkich jej ziem, poprzez wyżyny niepodległościowych dążeń ku odrodzeniu ojczyzny, ku szczytom ofiarnych poświęceń z lat, które nam w pamięci nie wygasną nigdy. A że w tych dziełach nasza Politechnika tak głęboki udział miała Pan, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, przeto z tym głębszą radością pragniemy tutaj złożyć Panu Prezydentowi zarówno dziękczynienie za tak wielkoduszną inicjatywę, że wiekopomny akt nadania uczelni naszej tak zaszczytnego odznaczenia i złożyć zapewnienie słobowania, iż jako Lwów „Semper fidelis”, tak i cała Politechnika nasza, władza jej i profesorowie, siły naukowe jej i administracyjne, ze siłodzię i skupiona pod jego znakiem — zawsze dochowa czynnej wierności ojczyźnie.

Z kolei P. Prezydent Rzeczypospolitej udekorował prof. K. Bartla wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”, zaś prorektora Politechniki lwowskiej prof. Ciechanowskiego komandorią tegoż orderu.

Po skończonej uroczystości P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował obecnych o biadem w sali Batorego.

Najlepsze ubezpieczenie.

Jan Rok przyjechał z Ameryki. Powiodło mu się, ma zajęcie, pracuje ciężko, ale zarabia na przyzwoite utrzymanie. Opowiada znajomym na prawo i na lewo cuda, cudzeńka w stylu amerykańskim, kolorując przy tym od czasu do czasu.

— U nas business — mówi — to nie byle co. Pieniądz to nie tylko czas, to prawo. Słuchajcie: w Chicago wchodzi do sklepu zamożny kupiec, wybiera dla siebie duże pudełko z cygarami. Z tym sprawunkiem pędzi do towarzystwa ubezpieczeń i asekuruje swoje cygara od pożaru. Po tygodniu, gdy wypalił już wszystkie cygara, zgłasza się do towarzystwa ubezpieczeń i żąda wypłacenia mu polisy. Spotyka się — oczywiście — z odmową. Wytacza więc towarzystwu proces, sąd zaś przyznaje mu słuszość i skazuje towarzystwo na wypłacenie kupcowi pełnej sumy polisy ubezpieczenia.

— Nie chciałbym być na miejscu amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych!

— wtrąca przyjaciel Jana, pan Kącz.

— Czekaj, bratku, to jeszcze nie koniec! Cóż się nie dzieje? Po kilku dniach ów kupiec otrzymuje wezwanie do sądu na sprawę: towarzystwo ubezpieczeniowe skarży go o... złośliwe podpalenie rzeczy ubezpieczonej! Prawo jest prawem! Kupiec został skazany na dwa lata więzienia! No, jak się wam podoba?

Ofiary na F. O. N.

Warszawa. 15 lutego. (P. A. T.) Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej podaje do wiadomości:

Do akcji zbiórkowej na FON poza centralą PKO (konto czekawe nr. 6), oraz centralą Banku Polskiego nr. 4 przy ul. M. S. Wojsk. biuro budżetowe

litez z uczelnią naszą, dostojną czerwień orderowej wstęgi to wszakże barwa serc tych, których tętno tak żywo biło dla Polski w całej naszej szkole od najdawniejszych chwil jej powstawania, poprzez pozytywną codzienną naukową i techniczną, twórczą i pedagogiczną pracę trzech pokoleń prowadzoną dla całej Polski, dla wszystkich jej ziem, poprzez wyżyny niepodległościowych dążeń ku odrodzeniu ojczyzny, ku szczytom ofiarnych poświęceń z lat, które nam w pamięci nie wygasną nigdy. A że w tych dziełach nasza Politechnika tak głęboki udział miała Pan, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, przeto z tym głębszą radością pragniemy tutaj złożyć Panu Prezydentowi zarówno dziękczynienie za tak wielkoduszną inicjatywę, że wiekopomny akt nadania uczelni naszej tak zaszczytnego odznaczenia i złożyć zapewnienie słobowania, iż jako Lwów „Semper fidelis”, tak i cała Politechnika nasza, władza jej i profesorowie, siły naukowe jej i administracyjne, ze siłodzię i skupiona pod jego znakiem — zawsze dochowa czynnej wierności ojczyźnie.

Z kolei P. Prezydent Rzeczypospolitej udekorował prof. K. Bartla wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”, zaś prorektora Politechniki lwowskiej prof. Ciechanowskiego komandorią tegoż orderu.

Po skończonej uroczystości P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował obecnych o biadem w sali Batorego.

— Wcale mi się nie podoba, jeżeli tylko to, co opowiadasz, nie jest przesadzone — odparł pan Kącz. — Zebysz wiedział — wcale mi to nie imponuje. Opowiem ci natomiast inną historię. Pamiętasz Władka S., tego poczciwego Władzia, któremu los pisał tyle złośliwych figlów?

— A jakże, przypominam sobie... Co się z nim dzieje?

— Ot co, klepał Władek będzie dość długo, aż zdobył się na odwagę. Kupił kiedyś pół losu na loterie państwowej. Przepowiedano mu, że z jego pechem przegra na amen. On nie, zawzięł się i gra. W pierwszej klasie — nic, w drugiej — nic, w trzeciej — to samo, aż tu bęc! — w czwartej wygrał chłop połówkę stu tysięcy!

— Bardzo się cieszył! Daj mu Boże!

— Czekajmo, to jeszcze nie koniec. Założył sobie Władek za wygrane pieniądze biuro komisowe, pracował za trzech i dorobił się. Teraz rozszerzył interes i zatrudnia u siebie kilkanaście osób. A że bieda nauczyła go rozumu, a wygrana wdzięczności, więc wszystkim swoim pracownikom daje do każdej klasy na kupno ćwiartki losu loteryjnego. „To jest — powiada za każdym razem — najlepsze ubezpieczenie na życie. Kto nie wygra dziś, ten może wygrać jutro”.

2) walut zagranicznych (banknoty), monet złotych i srebrnych bez względu na to czy mają wartość obiegową, czy nie oraz sztab złota,

3) papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu oraz dywidendowych, przy czym obligacje 6 proc. pożyczki narodowej winny być zaopatrzone w podpis oryginalny ofiarodawcy (cesję).

Poza tym wszelkie inne dary niewymienione w p. 1--3 mogą ofiarodawcy przesyłać w formie przesyłek wartościowych bezpośrednio pod adresem: biuro budżetowe Ministerstwa Spraw Wojskowych FON w Warszawie, ul. 6-go Sierpnia nr. 1—5.

Blankiety nadawcze PKO koloru pomarańczowego można otrzymywać bezpłatnie we wszystkich oddziałach PKO.

Wszelki sprzęt wojenny np. z działu lotnictwa, broni pancernej, wojsk łączności, taborowych itp., zadeklarowany na FON, musi być zamówiony za pośrednictwem sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej: Warszawa, ul. Służewska 7. Tu również należy zwracać o wszystkie informacje w sprawach Funduszu Obrony Narodowej.

OBAJ MARUSARZE ULEGLI WYPADKOWI W BIEGU ZJAZDOWYM.

Chamonix, 15. 2. (PAT.) W sobotę w 2-gim dniu narciarskich mistrzostw świata w Chamonix Polacy startowali po raz pierwszy w biegu zjazdowym.

Do biegu zjazdowego zgłosiło się 4 Polaków: Stanisław i Andrzej Marusarze, Bronisław Czech i Schindler. Bieg ukończyli tylko Czech i Schindler. Obaj Marusarze ulegli wypadkom. Stanisław Marusarz upadł na początku biegu i odniósł szereg kontuzji rąk i głowy. Kontuzje nie są poważne, niemniej Stanisław Marusarz nie będzie mógł stanąć do niedzielnego konkursu skoków otwartych.

Bieg, jak już zaznaczyliśmy, zakończył się triumfem Francuzów, którzy obsadzili dwa pierwsze miejsca.

B. Czech zajął miejsce 20-te.

Program radiowy.

Wtorek, 16 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.40: Dziennik poludniowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Skrzynka dla dzieci. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Płyty. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich” powieść mówiona. 17.15: Reportaż muzyczny C. Nahlik. 17.50: „Skrzynka zażaleń Nr. 2” monolog. 18: Pogadanka. 18.10: „Sport w miastach i miasteczkach”. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka. 19: „Dyskutujmy”. 19.20: Orkiestra wojskowa. 20: Rozmowa muzyki ze słuchaczem radia. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Kwadrans poezji. 22.45: Muzyka taneczna.

Likwidacja „Wesołej Fali”.

PRZED AUDYCJĄ „WESOŁEJ FALI” W DNIU 14 b. m. WYGLOSIŁ JEJ KIEROWNIK MGR WIKTOR BUDZYŃSKI NASTĘPUJĄCE SŁOWO WSTĘPNE:

„Staję dzisiaj przed mikrofonem nie jak zwykle w charakterze konferensjera, ale jako twórca i kierownik artystyczny audycji „Wesoła Lwowska Fala”, z którą związałem mnie los od r. 1932. Związek mój z „Wesołą Lwowską Falą” doprowadził do sumy 180 audycji, którą to 180-tą z rzędu „Fale” dziś właśnie Państwu nadamy. Na szczęście, która prowadziła do tych niemal dwóch setek audycji radiowych, jak na każdej ścieżce ludzkiego życia i trudu, były różne ciernie, waloty i upadki, sukcesy i klęski. Państwo słuchaliście audycji naszej i znaczyliście w kalendarzu albo znakiem plus, albo znakiem minus, napewno nigdy nie wglądaliście w kulisy przygotowań tych jedynych w radiofonii cotygodniowych premier radiowych. Powiedziałem kiedyś z okazji jubileuszu „Wesołej Fali”, że „Wesoła Lwowska Fala” to bardzo wymagająca oblubienica: zabiera każdą wolną chwilę, każdą wolną myśl, zabiera noc, a w dniu z biciem serca spoziera przechodniom w oczy, czy się podobała? Tyle o samej „Fali”. A teraz kilka słów niezbędnych wyjaśnień. Dlaczego i poci dziś właśnie zwiergam się

z moich wrażeń przed Wami, mili słuchacze. Na tle nakreślonym przeze mnie zaistniał we mnie plan zakończenia audycji jeszcze przy setnej „Fali”, potem przy „Fali” 150-tej, warunki jednak nie były ku temu. Decyzja była trudna, a poryw i odruch młodości przeszedł nad ważną kwestią natury repertuarowej i przyszłości radiowej, do porządku dziennego. Mysł przejścia od „Fali” do innego typu audycji lwowskiej wróciła do mnie i do zespołu dopiero z początkiem stycznia bieżącego roku.

Jako kierownik artystyczny „Wesołej Lwowskiej Fali” postanowiłem prosić Dyrektora Polskiego Radia o skasowanie tej audycji w programach radiowych z równoczesną prośbą o prawo zorganizowania w to miejsce dwa razy w miesiącu audycji słowno-muzycznej ze Lwowa, nowego typu, która stworzyłaby nowe możliwości rozwoju, inicjatywy twórczej i odtworczej terenu, na którym pracujemy. Mam wrażenie, że w porę zrozumielimy trud i nierealną odwagę młodzieńczą, śmiało, może zbyt śmiało kontynuującą audycję tego samego typu cotygodnia na przestrzeni mie-

sięcy i lat. Po pięciu latach pracy prosimy radiosłuchaczy o urlop. Plan nasz wygląda następująco:

„Wesoła Falę” gramy tylko do 1-go marca. Z dniem 1-go marca rozpoczynamy urlop, po czym od dnia 1-go kwietnia przechodzimy do nowej audycji lwowskiej, w ramach której znajdzie odzwierciedlenie całe życie naszego regionu, znajdą miejsce lwowscy autorzy, muzycy i wykonawcy. Z prawdziwą przyjemnością myślę o pracy nad nową audycją i z radością podejmuję się organizacji i kierownictwa tej audycji a ograniczając mój własny udział autorski, zapraszam równocześnie do współpracy literatów całego lwowskiego regionu, bez względu na wiek i humor. Równocześnie donoszę radiosłuchaczom, że w audycjach lwowskich, nad którymi zaczniemy pracować już w marcu, będą brali udział wszyscy dotychczasowi wykonawcy „Wesołej Fali”: Szczepko, Tonko, Stroń i inni wasi ulubieńcy, przystrojeni w nowe szatki i w nowe uplasmowane ramy. Jeżeli więc nie usłyszycie Państwo w marcu „Wesołej Fali”, to nie szukajcie przyczyn głębokich i tajemniczych. Przyczyna będzie zdrowa i prosta: urlop! A od dnia 1-go kwietnia spotkamy się na falach nowej audycji jak zwykle w niedzielę wieczorem i mam wrażenie, że z tej i z tamtej strony mikrofonu w pełnym komplecie.

Taka odmiana, połączona ze zmianą szyldu i autokrytycznym spojrzaniem na samego siebie — wydać powinna pożądane skutki. Nie chcąc tać niczego przed Wami, mili słuchacze, nie wstydząc się samokrytycznej decyzji i obiektywnej oceny własnej pracy na tle ubiegłych lat, a w perspektywie czasu, czuliśmy się w obowiązku szczerze wtajemniczyć Państwa w te sprawy.

Akcja inowacyj i reform na terenie „Wesołej Fali” datuje się jeszcze od „Fali” setnej. Nie łączy się więc bezpośrednio z żadną inną akcją, a uzgodniona i omówiona z Dyrekcją Naczelną Polskiego Radia, przeprowadzona będzie wyłącznie na nasze żądanie przy pełnym zrozumieniu i czynnej pomocy Dyrekcji.

Na zakończenie zdradzę Państwu tajemnicę, że naczelnym zadaniem nowych naszych audycji będzie obok godziwej rozrywki podniesienie ducha społecznego oraz wiary we własne siły. Nie pominiemy żadnej okazji, by obok humoru piosenką czy słowem, nie zaznaczyć tych wytycznych.

Dziś, choć jeszcze do 1-go kwietnia daleko, nadamy Państwu jedną z typu takich właśnie umacniających audycji. Będzie to „Lwowska Fala” poświęcona polskiej fali Bałtyku z okazji 17-tej rocznicy odzyskania morza.”

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 2864/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Anieli Pańkiewicz w Rudnie pto 12.231 zł. 08 gr. zpn. sprzedana zostanie w drodze publicznej licytacji 1) realność obj. whl. 122 ks. gr. gm. kat. Rudno prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, składająca się z pbud. lkat. 23 i pgr. lkat. 47/1 i 47/2 o łącznym obszarze 755 s. kw., na której znajduje się parterowy murowany dom mieszkalny, z częściowo wynajętymi mieszkaniami, stajnia, stodoła, drewniana i inne przynależności, położona w Rudnie w odległości 20 minut drogi pieszo od stacji kolejowej w Zimnej Wodzie, przy nieurządzonej jeszcze ulicy, 2) realność obj. whl. 411 ks. gr. gm. kat. Rudno prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, składająca się z pgr. lkat. 287/2, 288, 289, 484, 485, 486 o łącznej powierzchni 1 morg 634 s. kw. stanowiąca pole orne położona w Rudnie w niwie „za gościńcem”. Obie powyższe realności są w całości własnością dłużniczki Anieli Pańkiewicz. Licytacja odbędzie się dnia 17 marca 1937 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie Od. IV. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi 1) odnośnie realności obj. whl. 122 ks. gr. gm. kat. Rudno kwotę 8672 zł. 18 gr., 2) odnośnie realności obj. whl. 411 gm. Rudno kwotę 1396 zł. 25 gr., zaś cena wywołania 1) odnośnie realności obj. whl. 122 gm. Rudno kwotę 6504 zł. 14 gr., 2) odnośnie realności obj. whl. 411 gm. Rudno kwotę 1047 zł. 19 gr. Rękojmię w wysokości 867 zł. 22 gr. odnośnie realności obj. whl. 122 gm. Rudno, 2) 139 złotych 63 groszy odnośnie realn. obj. whl. 411 gm. Rudno winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 sala Nr. 3.

Marcin Repeć
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Rzeszów, 25 stycznia 1937. 555K

Km. 90/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach Leonard Lewicki, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1937 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ojziasza Grosza nieruchomości obj. whl. 3226 gm. kat. Uście ziemne, składająca się z pbud. 70 i pgr. 422 o łącznym obszarze 216 sążni kwadratowych. Na realności tej znajduje się dom mieszkalny, przybudówka na magazyna, budynki gospodarcze, kurnik i ustępy. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 13.805, cena zaś wywołania wynosi złotych 9203 groszy 55. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1380 groszy 50. Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 8 lutego 1937. 537K

VIII. Km. 1460/36. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 43a ogłasza, że dnia 19-go lutego 1937 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem dokona we Lwowie przy ul. Badenich 7 sprzedaży w drodze publicznego przetargu: ruchomości domowych itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 4 lutego 1937. 563K

VIII. Km. 66/37. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 43a ogłasza, że dnia 17-go lutego 1937 r. o godzinie 9-tej przed południem we Lwowie przy ul. Nabelaka 28 dokona sprzedaży w drodze publicznego przetargu: urzędnictwa domowego itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 10 lutego 1937. 562K

Km. 1632/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach Leonard Lewicki, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1937 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Ela i Pepi Zahler w Monasterzyskach nieruchomości whl. 675 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, składającej się z parceli pbud. lkat. 236/1 (Nd. 537), na której stoi dom parterowy bez dachu murowany z cegieł palonych, o jednym sklepie frontowym, pod którym jest piwnica, 1 pokoju sypialnego i kuchni, oraz sieni w kształcie werandy, pod którym piwnica sklepiona, część domu, w którym znajduje się pokój i kuchnia pod dachem blaszanym. Drewniana z desek jodłowych, kryta starą blachą. Stajnia z desek jodłowych kryta dachówką. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 6.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 600. Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których

wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr 2 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 8 lutego 1937. 558K

Km. 3/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1937 r. o godz. 10 w sprawie egzekucyjnej Gustawy Friedowej i Jetty Karpłowej w Zaleszczykach przeciw Stelli Turnau w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: urzędnictwa domowego. Przedmiot przetargu można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 10 lutego 1937. 555K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 61/36. Dymitr Iwanczyszyn, urodzony w Rogoźnie 27 sierpnia 1897, syn Michała i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął, od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 6 pułku ułanów austriackich i został zabitym dnia 16 sierpnia 1916 na froncie nad Stochodem. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia u, dzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 2 października 1936. 480

T. 22/34. Michał Sywyj, urodzony w Łucku dnia 9 października 1878, syn Mikołaja i Eudokii, wyjechał w roku 1912 do Ameryki i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W jesieni 1917 roku miał być zabitym w miejscowości Wilmington Del w Ameryce. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 6 kwietnia 1934. 490

T. 96/36. Nazar Drozd, urodzony w Błotwie górnej dnia 26 października 1898, syn Jana i Barbary, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 77 pułku piechoty austriackiej i miał zostać zabitym we wrześniu 1914 w okolicy Kraśnika. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 12 grudnia 1936. 489

T. 59/36. Jan Manejko, urodzony w Woli gnojnickiej 26 października 1881, syn Jana i Tacjanny, uczestnik wojny światowej zaginął, od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 27 października 1936. 486

T. 41/36. Stefan Rak, urodzony w Sarznych 16 grudnia 1896, syn Mikołaja i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął, od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 baonie pionierów austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 25 października 1936. 485

T. 146/30. Paweł Goryl, urodzony w Jarosławiu dnia 1 stycznia 1883, syn Ignacego i Anastazji zaginął na emigracji w Ameryce i od roku 1912 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Mantłowi w Przemysłu.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 2 grudnia 1930. 483

T. 54/36. Piotr Wus, urodzony w Czeremchu 25 czerwca 1888, syn Grzegorza i Marii, uczestnik wojny światowej zaginął, od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 18 listopada 1936. 481

T. 123/36. Edykt. Mikołaj Romańczuk, syn Piotra, urodzony dnia 6 grudnia 1893 w Zazulach powiat Złoczów zaginął od roku 1919, jako żołnierz ukraiński w czasie walk polsko-ukraińskich w Małopolsce wschodniej. Wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do jednego roku Sąd lub kuratora Dra Wl. Bezapalkę adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 12 stycznia 1937. 511

T. 56/36. Franciszek Baran, syn Szczepana i Marii z Kuśmierzów, urodzony 22 maja 1899 w Błędowej Złotobieskiej i tam ostatnio zamieszkały, w 1917 wcielony do 17 pp. austriackiej, po przewrocie w 1918 wstąpił do 11 pp. W. P. i w styczniu 1920 r. doniósł, iż odchodzi na front bolszewicki, poczem zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 20 listopada 1936. 476

I. 2. T. 28/36, 33/36, 34/36, 35/36, 38/36, 41/36, 43/36, 44/36, 47/36, 48/36. Edykt zbiorowy. 1) Aleksander Prytula, syn Eliasza, ur. 2 marca 1896 w Cholejowie powiat Kamionka strumiłowa — od roku 1917. 2) Ignacy Kiemski, syn Platona, ur. 29 grudnia 1896 w Jeżierzance powiat Zborów — od roku 1916. 3) Stanisław Mazur, syn Jana, ur. 1 maja 1881 w Dobrotworze pow. Kamionka strumiłowa — od roku 1916. 4) Dmytro Redkwa, syn Jana, urodzony 25 czerwca 1889 w Jałowcach powiat Zborów — od roku 1915. 5) Józef Dawidowicz, syn Jana, ur. 1 lutego 1899 w Dobrotworze powiat Kamionka strumiłowa — od roku 1915. 6) Wasyl Gorbal, syn Semena, urodzony 2 lutego 1895 w Styberówce powiat Brody — od roku 1916 zaginął jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. 7) Dmytro Biły, syn Trofima, ur. 17 października 1899 w Poluchowie wielkim powiat Przemysłany, żołnierz ukraiński zaginął w czasie walk polsko-ukraińskich od roku 1919. 8) Maria Zołnowicz zam. Bratko ur. 1890 w Dubiu pow. Brody — od roku 1918. 9) Wasyl Saj, syn Teodora, ur. 26 lutego 1877 w Jaktorowie pow. Przemysłany — od roku 1920. 10) Wasyl Dawidowicz s. Jana ur. 14 marca 1903 w Dobrotworze pow. Kamionka str. — od roku 1915. 11) Borodyńska Katarzyna ur. 27 maja 1882. 12) Borodyński Michał ur. 18 listopada 1906. 13) Borodyńska Zofia ur. 1 sierpnia 1908. 14) Borodyńska Anna ur. 28 września 1910 w Białymkamieniu powiat Zborów od roku 1915 — zaginęli jako osoby prywatne. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, by o zaginionych 1, 2, 3, 4, 5 do sześciu miesięcy, zaś o zaginionych 6—14 do jednego roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra F. Grubera adwokata w Złoczowie.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw.
W Złoczowie, dnia 30 września 1936. 461

T. 67/36. Ksenia z Hrynaków Petryk, urodzona w Siedliskach powiat Jaworów 25 lutego 1883, córka Teodora i Pelagii, żona Stanisława, przed wojną wyjechała do Ameryki, od roku 1921 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Bożsko w Przemysłu.

Sąd Okręgowy.
Przemysł, 25 października 1936. 478

KURATELE.

VII P 28/27. Prawomocną uchwałą 4 kwietnia 1935 uchylono uchwałę 6 grudnia 1926 VII P 28/27 pozbawiając całkowicie własnowolności Jana Ludwika Lipkę, Stryj.

Sąd Grodzki.
Stryj, 26 kwietnia 1935. 512

ROZMAITE.

Nc 840/37. Edykt. Dochodzenia dla odnowienia księgi gruntowej rozpoczyna się w gromadzie Bereznička Wyżna dnia 5 marca 1937 r. godz. 9. Wzywa się zainteresowanych w zbadaniu stosunków posiadania, by zgłosili się i wykazali swe prawa, przytaczając wszystko stosowne dla ich wyjaśnienia lub ochrony.

Sąd Grodzki.
Baligród, dnia 13 lutego 1937. 551

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE WTÓRNE.

Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Spółka Akcyjna we Lwowie, zawiadamia niniejszym P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 26 lutego 1937 r. o godzinie 16-tej odbędzie się w lokalu własnym we Lwowie, ul. Kleparowska 18, 37. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok administracyjny 1935/36.
- 2) Powzięcie uchwały o podziale zysków względnie pokryciu strat.
- 3) Udzielenie władzom Spółki poleceń wania za wykonanie przez nie obowiązków.
- 4) Wybór 2 Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 12c statutu).
- 5) Zmiana statutu: Z § 6 statutu opiewającego: „Władzami Spółki są: a) Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, b) Zarząd, c) Rada Nadzorcza, d) Komisja Rewizyjna, skreśla się ustęp d).
- 6) Uchwalenie wysokości marek obecności dla Członków Rady Nadzorczej. Właściciele akcji mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli akcje złożone zostaną w kasie Spółki we Lwowie, ul. Kleparowska 18, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, Fredry 8 wzgl. we Filii tegoż Banku, we Lwowie, ul. 3-go Maja 14, najdalej do dnia 18 lutego 1937 i nie będą odebrane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 288.